

NIEOBECNY

„Hommage à Chełmoński” to projekt Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi zrealizowany na okoliczność uczczenia 100 rocznicy śmierci Józefa Chełmońskiego, przypadającej w tym roku. Za punkt wyjścia do działań artystycznych posłużyć miała twórczość dziewiętnastowiecznego malarza. Wszystkie obrazy obecne na wystawie w założeniu kuratorskim powstać miały jako efekt autorskich interpretacji poszczególnych prac Chełmońskiego. Każdy z artystów zaproszonych do projektu dokonać musiał malarskiej egzemplifikacji motywów, do których nawiązywał pejzażysta. Gotowe dzieła stanowić miały współczesną recepcję dzieł artysty okresu realizmu.

Prace Tadeusza Dominika nie nawiązują jednak do twórczości Chełmońskiego. Pokazują raczej dobrze znany dorobek twórcy. Prezentowane krajobrazy są uproszczone. Artysta nie portretuje widoków, on je porządkuje a następnie doprowadza do syntezy. Takie też są obrazy z 1995 r. i 2001/2004 r., które możemy oglądać w łódzkiej galerii. Z kolei praca Jarosław Modzelewski pt. „Będzie rybka” z 2007 r. to pejzaż z wykreowaną, nasyconą kolorystyką. Wielkoformatowy obraz nawiązuje do wcześniejszych dzieł twórcy, dla których wspólnym odniesieniem jest rzeczywistość doświadczana przez autora w jego codziennym otoczeniu. „Będzie rybka” sięga zatem do scenarii znanych Modzelewskiemu z indywidualnych obserwacji. Na wystawie znalazły się również dobrze znane prace Stefana Gierowskiego. Obrazy pt. „DCCLI” z 2004 r. i „DCCCIV” z 2005r. to kompozycje abstrakcyjne. Prace charakteryzuje wyszukana kolorystyka i operowanie podstawowymi kształtami geometrycznymi. Dzieła odnoszą się do wcześniejszych dzieł Gierowskiego, w których czynnik intelektualny odgrywa główną rolę. Obrazy Artura Winiarskiego również nie dotyczą głównego problemu łódzkiej ekspozycji. Trudno doszukać się nawiązań do dzieł Chełmońskiego w pejzażu z samolotem w tle. Latające maszyny artysta maluje od kilku lat przedstawiając je w różnych sytuacjach i ujęciach.

W łódzkiej galerii zaprezentowano dzieła wielu innych twórców m.in. Adama Styki, Adama Myjaka, Doroty Grynczel, Joanny Gołaszewskiej, Anny Alicji Trochim, Wojciecha Cieśniewskiego, Łukasza Majcherowicza.

Wystawa „Hommage à Chełmoński” to jeden z wielu projektów Miejskiej Galerii Sztuki, która za cel obiera sobie jeden problem i zaprasza do udziału różnorodnych artystów. Mam wątpliwość, czy idea tego typu tematycznych ekspozycji, które do tej pory realizowała galeria, nie wyczerpała się już. Słabość realizacji „Hommage à Chełmoński” związana jest z prezentowanymi pracami, które w rzeczywistości nie powstały na potrzeby wystawy. Autorzy wystawili swój dorobek. Pokazali prace, które nie wpisały się w ekspozycyjny kontekst. Wystawa w Miejskiej Galerii Sztuki to raczej zbiorowa ekspozycja, pokazująca wielość spojrzeń na rzeczywistość poszczególnych autorów. Józef Chełmoński i jego twórczość, która miała stać się inspiracją dla poszczególnych twórców, w tym konkretnym projekcie nie istnieje.

Do 29 listopada 2014.